

Sygn. akt IX Ka 327/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2013r.

Sąd Okręgowy w Toruniu - IX Wydział Karny - Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący - **SSO Barbara Plewińska**

Sędziowie - **SSO Aleksandra Nowicka**

- **SSO Andrzej Walenta (spr.)**

Protokolant - **st. sek. sąd. Anna Ryłow**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu **Grażyny Roszkowskiej,**

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2013r.,

sprawy **J. C.** oskarżonego o przestępstwo z art. 229§1 i 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez **Prokuratora Rejonowego w Brodnicy** od wyroku Sądu Rejonowego w Brodnicy z dnia 27 marca 2013r., sygn. akt IIK 59/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Brodnicy.

Sygn. akt IXKa 327/13

UZASADNIENIE

J. C. został oskarżony o to, że w dniu 02 lutego 2013r. około godz. 19.50 w B., woj. (...), w trakcie kontroli drogowej przeprowadzanej przez patrol Policji z Komendy Powiatowej Policji w B. udzielił st. sierżantowi S. G. korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 20zł. w związku z pełnieniem przez niego funkcji publicznej, przy czym czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi -

- **tj. o czyn z art. 229§1 i §2 kk;**

Wyrokiem z dnia 27 marca 2013r. Sąd Rejonowy w Brodnicy, sygn. akt IIK 59/13, na podstawie art. 17§1 pkt 3 kpk w zw. z art. 1 §2 kk ustalając, że społeczna szkodliwość czynu zarzucanego oskarżonemu J. C. jest znikoma - umorzył postępowanie karne, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Na podstawie art. 100 kk w zw. z art. 39 pkt 4 kk orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci banknotu o nominale 20 złotych serii (...) przechowywanego jako dowód depozytowy nr (...).

Wyrok ten zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonego oskarżyciel publiczny,

zarzucając:

1. Obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 1§2 kk w zw. z art. 115§2 kk, polegającą na oparciu oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu na niewłaściwych przesłankach, takich jak: wcześniejsze wykonywanie przez niego przez cały dzień pracy na mrozie oraz zachowanie się po popełnionym przestępstwie - wyrażanej wielokrotnie skruszę, poniesieniu już swoistej kary w postaci osadzenia i zatrzymania w Policyjnej Izbie Osób Zatrzymanych KPP w B., podczas gdy okoliczności tego rodzaju wykraczają poza zamknięty katalog przesłanek

określonych w przepisie art. 115§2 kk i nie mogą być brane pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu;

2. Błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu przez sąd, że społeczna szkodliwość czynu zarzucanego oskarżonemu jest znikoma podczas gdy prawidłowa analiza okoliczności uwzględnianych przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu w postaci rodzaju i charakteru naruszonego dobra, sposobu i okoliczności popełnienia czynu, postaci zamiaru, motywacji sprawcy, wyklucza zastosowanie w przedmiotowej sprawie przepisu art. 1§2 kk.

Stawiając te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego zasługiwała na uwzględnienie.

Zastrzeżeń sądu odwoławczego - podobnie, jak i skarżącego - nie budziły dokonane w sprawie ustalenia faktyczne.

Zasadnie wskazał on też, że nie sposób zgodzić się z dokonaną przez sąd meriti oceną stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, która zaważyła na orzeczeniu o konsekwencjach wynikających z faktu jego bezprawnego zachowania. Wniosek, że czyn oskarżonego cechował się znikomą społeczną szkodliwością, a w związku z tym postępowanie karne wobec niego należało umorzyć, rzeczywiście nie został poprzedzony właściwą analizą okoliczności, które wyznaczają rozmiar społecznej szkodliwości czynu.

Uwadze sądu I instancji faktycznie umknęło, że na ocenę społecznej szkodliwości konkretnego czynu danej osoby mogą mieć wpływ wyłącznie okoliczności związane z samym czynem, scharakteryzowane w art. 115§2 kk, zaś okoliczności związane z osobą sprawcy, a tym bardziej jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa, w tym zachowanie w toku procesu - jakkolwiek winny zostać uwzględnione przy orzekaniu o karze - pozostają bez znaczenia z tego punktu widzenia. Fakt, że oskarżony „bardzo szybko się zreflektował” i już po dokonaniu przestępstwa, gdy funkcjonariusze policji poinformowali go o tym, że naruszył prawo i będzie musiał za to ponieść odpowiedzialność karną, przeprosił ich, stwierdzając, że żałuje swojego postępowania, a taką krytyczną wobec swojego postępkę postawę prezentował w toku całego postępowania, nie mógł zatem w istocie w ogóle stanowić podstawy wniosku o karygodności jego czynu.

Przyjmując, że czyn oskarżonego nie zawierał w sobie ładunku społecznego niebezpieczeństwa, przesądzającego o konieczności podjęcia reakcji karnej i jego napiętnowania go jako przestępstwa, sąd meriti nie tylko oparł się na w/w - wykraczających poza katalog określony w art. 115§2 kk - przesłankach, ale też nie ocenił wnikliwie pozostałych okoliczności trafnie zidentyfikowanych przez siebie jako relewantne dla sformułowania wniosku o karygodności czynu, przesądzającą wagę przywiązując do wysokości wręczonej przez niego policjantowi korzyści majątkowej. Uznając na podstawie tego, że „nie była to wysoka suma”, iż oskarżony nie wyrządził swoim zachowaniem żadnej szkody, sąd orzekający nie odniósł się w istocie w ogóle do rodzaju i charakteru dóbr, przeciwko którym skierowany był jego czyn. Tymczasem - jak słusznie podniósł prokurator - niewielka wysokość kwoty pieniędzy, będącej jedynie przedmiotem wykonawczym skierowanego przeciwko działalności instytucji państwowych przestępstwa, nie zmieniała faktu, że swoim postępowaniem godził on skutecznie w tak istotne dobro, jak prawidłowość sprawowania funkcji publicznych, na straży którego stoi art. 229§1 kk.

Z poczynionych ustaleń rzeczywiście wynikało, że oskarżony tego dnia był zmęczony wielogodzinną pracą na mrozie, a popełnienia czynu nie zaplanował. Stopień winy sprawcy działającego, jak oskarżony, z zamiarem nagłym jest oczywiście mniejszy, niż w przypadku zamiaru przemyślanego. Niemniej jednak ocena wpływu tej postaci zamiaru na stopień karygodności czynu nie może mieć charakteru automatycznego i być dokonywana w oderwaniu od okoliczności jego popełnienia, z pominięciem przyświecającej sprawcy motywacji. Łatwość, z jaką w reakcji na wyniki nagle okoliczności (popełnienie błędnego, stanowiącego jedynie wykroczenie przewinienia, za które nie groziła

oskarżonemu surowa kara), w pełni świadomie, zdecydował się on na podjęcie działań, stanowiących naruszenie prawa i wypełniających znamiona przestępstwa, tylko dlatego, by ponieść łagodniejszą odpowiedzialność, może wszak świadczyć o jego lekceważącym stosunku do porządku prawnego.

Stwierdzenie powyższych, trafnie wypunktowanych w apelacji, uchybień implikowało konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Mając na względzie poczynione wyżej uwagi, Sąd Rejonowy winien ponownie ocenić stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Dopiero przeprowadzenie kompleksowej analizy wszystkich okoliczności relewantnych z punktu widzenia art. 115§2 kk pozwoli na dokonanie wyboru właściwej reakcji karnej na czyn oskarżonego.